

Wojciech Góralski

Gravis defectus discretionis iudicii w opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2005 r. : część I

Ius Matrimoniale 25/3, 57-76

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Gravis defectus discretionis iudicii
w opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2005 r.
Część I

Wśród skodyfikowanych w kan. 1095 KPK z 1983 r. form niezdolności konsensualnej, a więc wynikającej z prawa naturalnego niemożności powzięcia aktu zgody małżeńskiej, znalazł się *gravis defectus discretionis iudicii circa iura et officia matrimonialia essentialia mutuo tradenda et acceptanda* (n. 2). Ów poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych, podobnie jak brak wystarczającego używania rozumu (n. 1) oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (n. 3) sprawia więc, że dana osoba nie może ważnie zawrzeć małżeństwa.

Zdeklarowanie przez ustawodawcę kościelnego w kan. 1095, nn. 1-3 KPK niezdolności konsensualnej (*capacitas intelligendi* – n. 1; *capacitas aestimandi* – n. 2; *capacitas assumendi* – n. 3)¹, jako najdalej idącego źródła nieważności małżeństwa w obszarze zgody małżeńskiej, przysporzyło trybunałom kościelnym nie tylko trudu w prowadzeniu spraw *nullitatis matrimonii* z nowych tytułów nieważności, lecz także wielu trudności we właściwym rozumieniu normy prawnej i jej praktycznym stosowaniu. Dotyczy to nn. 2 i 3 wymienionego kanonu, gdy chodzi bowiem o n. 1, to jakkolwiek KPK z 1917 r. nie znał formalnie tytułu „brak wystarczającego używania rozumu”, to jednak – w oparciu o analogię w stosunku do innych miejsc tegoż Kodeksu – orzekano nieważność małżeństwa *ob amentiam* (chodziło o osoby dotknięte schorzeniami psychicznymi).

¹ Zob. Dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 364.

W odniesieniu do *gravis defectus discretionis iudicii* oraz *incapacitas assumendi* zauważa się, być może nie tylko w trybunałach polskich, dość powszechną tendencję do prowadzenia spraw niemal wyłącznie z drugiego z wymienionych tytułów nieważności, z jednoczesnym pomijaniem pierwszego, w stosunku do którego nietrudno wyczuć pewien dystans, a nawet swoisty lęk. W określaniu formuły wątpliwości unika się więc za wszelką cenę przyjęcia poważnego braku rozeznania oceniającego – jako tytułu „mało czytelnego” i wciąż „niejasnego”. Tą ceną jest rozmijanie się ze stanem faktycznym sprawy i sztuczne „podciąganie” go pod n. 3 kan. 1095 KPK. Zjawisko to uznać należy za zdecydowanie za wysoce niewłaściwe, tym bardziej, że w niejednym przypadku o niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej nie może być mowy, istnieje natomiast możliwość prowadzenia sprawy z tytułu *gravis defectus discretionis iudicii*².

Przegląd orzeczeń Roty Rzymskiej wskazuje wyraźnie, że sprawy o nieważność małżeństwa *ob gravem defectum discretionis iudicii* należą do prowadzonych tam bardzo często. Wystarczy wspomnieć, że na 127 wyroków, jakie zapadły w wymienionym Trybunale Apostolskim w 2005 r., aż 55 dotyczy wspomnianego tytułu nieważności (traktowanego wyłącznie lub wespół z innym tytułem, najczęściej *z incapacitas assumendi*)³.

Spośród tych 55 orzeczeń rotalnych wydanych w 2005 r. z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego, jedynie 20 zostało opublikowanych (w 2013 r.): 10 opiewa na nieważność małżeństwa, tyle samo jest negatywnych; w 11 przypadkach sprawy były rozpoznawane także z innego tytułu, w pozostałych dziewięciu wyłącznie *ob gravem defectum discretionis iudicii*.

² Dobrą ilustracją sytuacji, w której sprawę *nullitatis matrimonii* wniesiono i prowadzono z dwóch tytułów: *gravis defectus discretionis iudicii* (n. 2) i *incapacitas assumendi* po stronie powódki, jest Dec. c. Sciacca z 16 VI 2005, RRD 97 (2005), s. 307-320. Wyrok zapadł za nieważnością jedynie z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego, natomiast tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich nie udowodniono, przy czym ponens wykazał, iż zaburzenia psychiczne u kobiety (wraz z okolicznościami) spowodowały *gravis defectus discretionis iudicii*, nie pozbawiły jej jednak zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

³ *Decisiones seu Sententiae selectae inter eas quae anno 2005 prodierunt cura eiusdem Apostolici Tribunalis editae*, vol. 97, Libreria Editrice Vaticana 2013, ss. 26 + 641.

Niniejsze studium jest próbą przyłączenia się do inicjatyw zmierzających do przełamania owych, zgoła nieracjonalnych oporów czy wręcz uprzedzeń wielu sądów kościelnych w stosunku do tak znaczącej formy niezdolności konsensualnej, jaką jest poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych. Ma ono na celu upowszechnienie najnowszego orzecznictwa rotalnego w przedmiocie *discretio iudicii* i jego poważnego braku.

Analiza 20 opublikowanych wyroków rotalnych, jakie zapadły w 2005 r. z interesującego nas tytułu nieważności, pozwala wyodrębnić poruszane w nich następujące wątki tematyczne: rozeznanie oceniające i jego przedmiot; poważny brak rozeznania oceniającego; przyczyny powodujące *gravis defectus discretionis iudicii*; dowodzenie w sprawach z wymienionego tytułu nieważności.

1. Rozeznanie oceniające i jego przedmiot

Jest czymś znamionym, że – w nawiązaniu do doktryny św. Tomasza z Akwinu, który twierdził, że człowiek dzięki mocy rozumu może według własnego sądu ocenić, co należy czynić, i że do ważnego zawarcia małżeństwa niezbędny jest większy stopień poznania i rozeznania oceniającego, niż do popełnienia grzechu ciężkiego⁴ – w orzecznictwie rotalnym, już w latach siedemdziesiątych XX wieku coraz częściej podkreślano, że akt zgody małżeńskiej, jako akt psychologiczny, poza normalnym funkcjonowaniem rozumu, wymaga również zdolności krytycznej, czyli oceniającej przedmiot tejże zgody. Upowszechniające się z roku na rok sięganie przez judykaturę do osiągnięć nauk psychologicznych pozwalało rozróżnić w inteligencji ludzkiej – obok władzy poznawczej (odpowiedzialnej za myślenie abstrakcyjne) – także władzę krytyczną, ściśle związaną z roztrząsaniem danej sprawy i sądem praktycznym⁵. Utrwalało się też preko-

⁴ Zdaniem Akwinaty, do popełnienia grzechu ciężkiego wystarczy zgoda „aktualna”, tymczasem w odniesieniu do małżeństwa zgoda dotyczy przeszłości, wymaga więc większego rozeznania („Et ideo dicendum quod ad peccatum mortale sufficit etiam consensus praesens; sed in sponsalibus est consensus in futurum. Maior autem rationis discretio requiritur ad providendum in futurum quam ad consentiendum in unum praesentem actum; et ideo ante potest homo peccare mortaliter quam possit se obligare ad aliquid futurum”). – S. THOMAS, *In IV Sent.* dist. q. 2, a. 2, ad 2.

⁵ Zob. Dec. c. Stankiewicz z 23 II 1990, RRD 82 (1990), s. 83.

nanie, że w procesie kształtowania się aktu zgody małżeńskiej biorą udział władze umysłowe, wolitywne i psychiczne podmiotu, i że akt ten wymaga wystarczającego dysponowania sobą jako osobą w perspektywie przyszłych zadań⁶.

W wyrokach rozstrzygających sprawy z kan. 1095, n. 2 KPK spotyka się zazwyczaj przywołanie kan. 1095, nn. 1-3 KPK, jak to ma miejsce m.in. w orzeczeniu c. Stankiewicz z 25 lutego 2005 r., w którym b. dziekan Roty Rzymskiej podkreśla, iż prawo kościelne, oparte na zasadach prawa naturalnego, zdolność konsensualną, która obejmuje wymiar intelektualny, wolitywny i afektywny osoby ludzkiej w aspekcie małżeńskości, traktuje jako element konstytutywny dla przymierza małżeńskiego (w kan. 1095, nn. 1-3 KPK)⁷. Zazwyczaj też stwierdza się, że do ważnego zawarcia małżeństwa nie wystarczy zwykle używanie rozumu (kan. 1095, n. 1 KPK), lecz wymaga się czegoś więcej: właśnie rozeznania oceniającego (kan. 1095, n. 2 KPK) i zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3 KPK).

By mówić o poważnym braku rozeznania oceniającego, należy najpierw określić, czym jest *discretio iudicii*, jako zjawisko pozytywne. Tak też podchodzi się do wymienionej niezdolności konsensualnej w utrwalonym orzecznictwie Roty Rzymskiej.

Punktem wyjścia dla wywodów podejmowanych przez ponensów w określeniu rozeznania oceniającego jest zazwyczaj zawarta w kan. 1057 § 2 KPK definicja zgody małżeńskiej (jako aktu woli, przez który strony wzajemnie przekazują się sobie i przyjmują w celu ustanowienia małżeństwa). W orzeczeniach rotalnych zwraca się uwagę, że w akcie zgody małżeńskiej konieczne jest współdziałanie intelektu i woli⁸ oraz innych elementów psychicznych (emocji), które, zintegrowane, czynią podmiot zdolnym do dokonania wyboru, to jest do rozeznania oceniającego, które, oprócz wiedzy, oznacza sąd praktyczny (*iudicium practico-practicum*) co do określonej sprawy, m.in.

⁶ Zob. J. I. BAÑARES, *Il senso della discrezione di giudizio secondo il can. 1095, n. 2*, w: H. FRANCESCHI, M. A. ORTIZ (red.), *Discrezione di giudizio e capacità di assumere: la formulazione del canone 1095*, Milano 3013, s. 161-162.

⁷ Dec. c. Stankiewicz z 25 II 2005, RRD 97 (2005), s. 137-138.

⁸ Niejednokrotnie spotkać można odwołanie się do następującego stwierdzenia św. Tomasza z Akwinu: „Actiones quae ab homine aguntur illae solae propriae dicuntur humanae, quae sunt propriae hominis in quanto est homo [...] Est autem homo dominus suorum actorum per rationem et voluntatem”. – *Summa Theologiae*, Ia-II-ae, q. 1, art. 1; zob. m.in. Dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 365.

zawarcia małżeństwa⁹. Podkreśla się, że mężczyzna i kobieta poprzez akt świadomego i dobrowolnego wyboru zawierają przymierze małżeńskie, które jest nie tylko wspólnotą osób złączonych w prawdzie i miłości, stających się „jednym ciałem” (Rdz 2, 24), lecz także fundamentem, na którym wyrasta rodzina¹⁰. Akcentuje się, że zgoda małżeńska, będąca przyczyną sprawczą powstającego małżeństwa, jest aktem ludzkim (*actus humanus*), wymaga więc od kontrahenta właściwego funkcjonowania władz umysłowych oraz swobodnego działania woli¹¹.

Strukturę aktu zgody małżeńskiej pełniej ukazuje Defilippi w wyroku z 26 lipca 2005 r., stwierdzając, że w akcie zgody małżeńskiej powinny współdziałać intelekt i wola, które jakkolwiek różnią się co do rodzaju, to jednak są wewnątrznie ze sobą związane i łączą się nierozdzielnie w działaniu, tak iż wola nie może zmierzać, jak tylko do tego, co poznaje, przy czym zespolone działanie obu władz powinno być proporcjonalne do wagi małżeństwa¹².

Gdy chodzi o właściwe rozumienie *discretio iudicii*, to w orzeczeniach rotalnych wyjaśnia się, że jest to termin prawny, nie zaś psychologiczny lub psychiatryczny, który oznacza nie tyle dojrzałość aktywności formalnej intelektu i woli, ile raczej dojrzałość aktywności całej osobowości ludzkiej, która działa przez intelekt, wolę i inne elementy psychiczne, które czynią podmiot zdolnym do dokonania wyboru¹³. Pojęcie rozeznania oceniającego przyjmowane w orzecznictwie obejmuje zatem nie tylko element władzy poznawczej, lecz także krytycznej (oceniającej) oraz wolitywnej (dokonywania wyboru). Nie jest to pojęcie prawnie abstrakcyjne, na proces decyzyjny bowiem (o charakterze psychologicznym) składa się doświadczenie, pojmowanie rzeczywistości, zmysł praktyczny ujmowania spraw, refleksja krytyczna oraz osąd wartościujący związany z podjęciem decyzji¹⁴.

⁹ Dec. c. Bottone z 15 II 2005, RRD 97 (2005), s. 98; Dec. c. Stankiewicz z 22 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 439.

¹⁰ Dec. c. Stankiewicz z 25 II 2005, RRD 97 (2005), s. 137.

¹¹ Zob. tamże, s. 136; zob. także W. GÓRALSKI, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich* (kan. 1095, n. 2 KPK), w: W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa 2001, s. 147-148.

¹² Dec. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 461.

¹³ Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 145.

¹⁴ Dec. c. Stankiewicz z 23 II 1990, RRD 82 (1990), s. 75.

Discretio iudicii uznaje się za nieodzowny element konsensu małżeńskiego będącego aktem ludzkim, zakładającym działanie tak umyślnie, jak i woli, a więc zdolność rozumienia, oceny i swobodnego wyboru. W wielu wyrokach rotalnych, m.in. w orzeczeniu c. Huber z 7 lipca 2005 r., rozeznanie oceniające określa się jako harmonijne współdziałanie władz wyższych, to jest intelektu i woli¹⁵. Na uwagę zasługuje również następujące określenie istoty rozeznania oceniającego (z tymi samymi elementami) zawarte w orzeczeniu c. Yaacoub z 14 lipca 2005 r.: „Kontrahent powinien być zdolny do rozumienia, ocenienia i rozważenia oraz swobodnego zdeterminowania się do zawiązania wspólnoty małżeńskiej, trwałej i wyłącznej, skierowanej ku narodzeniu i wychowaniu potomstwa, wolą nietkniętą, czyli wolną nie tylko od przymusu zewnętrznego, lecz także od zniewolenia psychicznego wewnętrznego, to jest z pełną władzą wyboru, tak by prawa i obowiązki małżeńskie zostały podjęte świadomie i dobrowolnie”¹⁶. Z kolei w orzeczeniu c. Sciacca z 16 czerwca 2005 r. ponens przytacza – za Pedro Juanem Viladrichem – następującą definicję *discretio iudicii*: „Poziom dojrzałości wolnego i rozumnego kierowania sobą i swymi aktami, proporcjonalny do tego, by mężczyzna jako taki mógł dać się kobiecie i przyjąć ją jako taką, i aby kobieta jako taka mogła dać się mężczyźnie i przyjąć go jako takiego, ustanawiając między nimi wspólnotę, do której mają prawo i którą są sobie wzajemnie dłużni, jako coś, co im się wspólnie należy ze sprawiedliwości”¹⁷.

¹⁵ „Discretio iudicii in sententiis rotalibus plerumque definitur «harmonica ordinatio ac conspiratio superiorum facultatum, intellectus scilicet ac voluntatis» (coram Mattioli, sent. diei 20 decembris 1962, *ibid.*, vol. LIV, p. 711, n.2; coram eodem Ponente, sent. diei 4 aprilis 1966, *ibid.*, vol. LVIII, p. 211, n. 2)”. – Dec. c. Huber z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 357.

¹⁶ „Contrahens enim capax esse debet percipendi, aestimandi, atque sese libere determinandi ad coniugale consortium instaurandum, perpetuum et exclusivum, ad proles generandum et educandum ordinatum, voluntate immuni seu libera non tantum ab externa coactione, sed etiam a coërcitione psychica interna, idest cum plena facultate eligendi adeo ut iura et officia coniugalia assumantur scienter et libere”. – Dec. c. Yaacoub z 14 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 386; zob. także określenie *discretio iudicii* w Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 451 (przytoczone za Dec. c. Pompedda z 14 XI 1991, RRD 83 (1991), s. 728).

¹⁷ „«Possiamo definire la discrezione di giudizio – tenet Cl.mus Viladrich – come quella misura della maturità nel possesso libero e razionale di sé e dei propri atti proporzionata affinché l’uomo, come tale, possa darsi alla donna e accettarla in quanto tale, e perché la donna, come tale, possa darsi all’uomo e accettarlo in quanto tale, costituendo tra di loro un’unione alla quale hanno diritto e alla quale si devono recipro-

Pełniejsze rozumienie rozeznania oceniającego uwarunkowane jest znajomością jego elementów konstytutywnych, przy czym treść pojęcia *discretio iudicii* i jego elementy konstytutywne judykatura rotalna wyodrębnia w odniesieniu do funkcji intelektualnych, wolitywnych i emocjonalnych osoby, związanych z istotnymi prawami i obowiązkami małżeńskim wzajemnie przekazywanymi i przyjmowanymi¹⁸.

We wspomnianym wyżej orzeczeniu c. Defilippi z 26 lipca 2005 r.¹⁹ oraz w orzeczeniu c. Yaacoub z 18 października 2005 r.²⁰ (w obu przypadkach odwołano się do wyrok c. Pompedda z 14 listopada 1991 r.)²¹ wskazane zostały następujące elementy rozeznania oceniającego: 1) wystarczające poznanie intelektualne (przedmiotu zgody małżeńskiej); 2) wystarczająca ocena krytyczna w odniesieniu do: a) małżeństwa samego w sobie (jako takiego); b) motywów zawarcia małżeństwa; c) małżeństwa zawieranego z osobą kontrahenta; 3) wystarczająca wolność wewnętrzna: a) w ocenie motywów, to jest w ich rozważeniu; b) w przewyciężaniu wewnętrznych impulsów. Zatem poznanie przedmiotu konsensu małżeńskiego, zdolność oceny krytycznej tegoż przedmiotu oraz wolność wewnętrzna umożliwiająca dokonanie swobodnego wyboru – to trzy elementy konstytutywne rozeznania oceniającego. Wymienia się je także w wyroku c. Sable z 7 lipca 2005 r., w którym czytamy: „Rozeznanie oceniające obejmuje trzy elementy: 1) wystarczające poznanie intelektualne co do przedmiotu zgody małżeńskiej; 2) poznanie krytyczne, czyli oceniające, proporcjonalne do małżeństwa, które ma być zawarte; 3) wolność we-

camente in un rapporto mutuo di giustizia» (P. J. VILADRICH, *Il consenso matrimoniale. Tecniche di qualificazione e di esegesi delle cause canoniche di nullità (cc. 1095-1107 CIC)*, tr. it., Giuffrè, Milano 2001, s. 47)”. – Dec. c. Sciacca z 16 VI 2005, RRD 97 (2005), s. 309.

¹⁸ Dec. c. Serrano Ruiz z 14 I 2005, RRD 97 (2005), s. 5-6; Dec. c. Bottone z 15 II 2005, RRD 97 (2005), s. 98.

¹⁹ „Discretio iudicii, requisita ut nubens capax sit matrimonii contrahendi, sicut scite acuteque scriptum legimus in una coram Pompedda diei 14 novembris 1991, haec elementa complectitur: «1) sufficientem cognitionem intellectivam; 2) sufficientem aestimationem criticam: a) sive negotii in seipso; b) sive motivorum ad contrahendum; c) sive negotii ipsius utpote attingentis personam contrahentis; 3) sufficientem libertatem ab intrinseco: a) sive in motivis aestimandis idest in deliberando; b) sive in dominandis interioribus impulsionibus» (RRDec., vol. LXXXIII, p. 728, n. 4)”. Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 461.

²⁰ Dec. c. Yaacoub z 18 X 2005, RRD 97 (2005), s. 525.

²¹ Dec. c. Pompedda z 14 XI 1991, RRD 83 (1991), s. 728.

wnętrzną, to jest zdolność decydowania, po wystarczającej ocenie motywów i w sposób autonomiczny, a więc bez żadnej determinacji impulsu zewnętrznego”²².

W wyroku c. Stankiewicz z 22 lipca 2005 r. *expressis verbis* potwierdza się, iż w orzecznictwie rotalnym przyjmuje się elementy konstytutywne rozeznania oceniającego według zakłóceń lub dysfunkcji czynności intelektualnych, wolitywnych i emocjonalnych, które łącznie biorą udział w powstawaniu zgody małżeńskiej²³.

Gdy chodzi o element pierwszy (poznanie przedmiotu zgody małżeńskiej jako wyraz tzw. inteligencji poznawczej), to obejmuje on wystarczającą znajomość istotnych praw i obowiązków małżeńskich, co jest momentem mniej charakterystycznym dla *discretio iudicii*. Wszak niezbędne poznanie intelektualne *iura et officia matrimonialia essentialia* wydaje się czymś oczywistym tak w wymiarze ogólnym (akt prawny dokonany pod wpływem ignorancji lub błędu jest nieważny, jeśli dotyczy samej istoty aktu lub sprowadza się do warunku wymaganego w sposób bezwzględny – kan. 126 KPK), jak i w wymiarze małżeńskim (nupturient winien dysponować minimum wiedzy o małżeństwie – kan. 1096 § 1 KPK, a także posiadać wystarczające używanie rozumu – kan. 1095, n. 1 KPK)²⁴.

Poznanie intelektualne przedmiotu zgody małżeńskiej zakłada zatem wystarczające używanie rozumu, stosownie do kan. 1095, n. 1 KPK, minimum wiedzy o małżeństwie określone w kan. 1096 § 1 KPK oraz znajomość istotnych praw i obowiązków małżeńskich (jako przedmiotu zgody małżeńskiej).

Co się tyczy elementu drugiego (wystarczająca ocena krytyczna), to w orzeczeniach rotalnych podkreśla się, że nie wystarczy jedynie poznanie czysto spekulatywne wspólnoty małżeńskiej i przedmiotu konsensu małżeńskiego, lecz niezbędne jest również rozważenie prak-

²² „Discretio iudicii tria elementa amplectitur: sufficientem cognitionem intellectualem circa obiectum consensus, cognitionem criticam seu aestimationem proportionatam celebrando matrimonio et libertatem internam «capacitatem deliberandi post sufficientem valuationem motivorum et modo autonomo, i.e. absque ulla determinatione impulsus eb externo» (coram Funghini, sent. diei 19 maii 1992, RRDec., vol. LXXXV, p. 403, n. 2)”. Dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 365; zob. także Dec. c. Monier z 2 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 595.

²³ Dec. c. Stankiewicz z 22 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 439.

²⁴ Zob. P. BIANCHI, *Il difetto di discrezione di giudizio circa i diritti e doveri essenziali del matrimonio*, w: *L'incapacità di intendere e di volere nel diritto matrimoniale canonico (1095, nn. 1-2)*, Città del Vaticano 2000, s. 121.

tyczne tych rzeczywiście, jak to stwierdza się m.in. w orzeczeniu c. Defilippi z 26 lipca 2005 r. Odwołując się do wyroku c. De Lanversin z 19 stycznia 1994 r., Defilippi zauważa, iż chodzi tutaj o wystarczające poznanie oceniające (*sufficiens cognitio aestimativa*), poprzez które kontrahent może w jakiś sposób przyswoić sobie wiedzę teoretyczną, czyli abstrakcyjną, właściwie rozumiejąc i rozważając – w odniesieniu do siebie – istotę obowiązków, które ma przyjąć. Dlatego też kontrahent powinien dobrze rozważyć istotne prawa i obowiązki małżeńskie, nie tylko teoretycznie, to jest w odniesieniu do małżeństwa *in fieri*, lecz także praktycznie, to jest w stosunku do małżeństwa *in facto esse*, a więc jako trwałej wspólnoty małżeńskiej, w której owe prawa i obowiązki trzeba będzie realizować²⁵.

To rozważenie praktyczne (osąd wartościujący) nie oznacza konieczności posiadania takiego krytycznego poznania, by kontrahent rozważył i ocenił wszystkie i poszczególne konsekwencje natury etycznej, społecznej, religijnej, publicznej i prywatnej lub by przewidział wszystkie trudności, które mogłyby się pojawić w życiu małżeńskim, lecz jedynie takiego, dzięki któremu konkretny człowiek postawiony w zwyczajnych okolicznościach może dokonać oceny istotnego znaczenia małżeństwa.

Konieczne jest także ukształtowanie przez kontrahenta, po dokładnym rozważeniu okoliczności oraz małżeństwa i istotnych obowiązków małżeńskich, sądu praktycznego (*iudicium practico-practicum*) co do stosowności i pożyteczności zawarcia małżeństwa z określoną osobą czy też nie, w tym momencie czy w czasie późniejszym²⁶.

W niektórych wyrokach, jak c. Pinto z 7 października 2005 r., zwraca się uwagę na to, że osąd o zawarciu małżeństwa dokonuje się w konkretnych okolicznościach, przede wszystkim zaś w odniesieniu do konkretnej osoby współkontrahenta. Nie chodzi więc o zwykłą roztropność w dokonaniu wyboru, lecz bardziej o wystarczające rozważenie i odpowiedni osąd co do zgody małżeńskiej, podejmowanej *hic et nunc*²⁷. „W zawieraniu małżeństwa, podkreśla Monier w wyro-

²⁵ Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 462; Zob. także Dec. c. Anné z 7 IV 1965, SRRD 67 (1965), s. 349.

²⁶ Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 462; Zob. także Dec. c. Funghini z 10 V 1993, RRD 85 (1993), s. 404; Dec. c. Serrano Ruiz z 14 I 2005, RRD 97 (2005), s. 5-6; Dec. c. Bottone z 15 II 2005, RRD 97 (2005), s. 98.

²⁷ Dec. c. Pinto z 07 X 2005, RRD 97 (2005), s. 496; zob. także Dec. c. Pinto z 27 XI 1995, RRD 87 (1995), s. 619; Dec. c. Funghini z 23 IV 1997, RRD 89 (1997), s.

ku z 18 marca 2005 r., nie wystarczy zwykłe poznanie intelektualne przedmiotu zgody małżeńskiej, zważywszy, iż w tak szczególnej umowie rozeznanie oceniające wymaga jej krytycznej oceny. Nupturient bowiem powinien być zdolny do rozważenia własnych motywów zawierania małżeństwa z wybraną osobą, ponieważ małżeństwo jest węzłem, w którym małżonkowie przekazują się i przyjmują²⁸.

W odniesieniu do elementu trzeciego (wolność wewnętrzna), to najpierw wypada wspomnieć, że już w wyroku c. Wynen z 13 kwietnia 1943 r. podkreślono, iż „należy wykluczyć wszelką uprzednią determinację wewnętrzną, której człowiek, z powodu swojego nieprawidłowego stanu nie może się oprzeć”²⁹. Chodzi zatem o wolność stosunku do impulsów wewnętrznych, które kontrahent może przewyciężyć swoją wolą, zachowując pewną obojętność wobec możliwych decyzji, wśród których determinuje się równymi motywami, a więc po poznaniu i wystarczająco dokładnym rozważeniu (w swojej istocie) motywów przedstawionych do działania przez intelekt i jednocześnie nie do działania, wreszcie do działania tak lub nie tak. Należy jednak przyjąć, iż niekiedy, przy pełnym działaniu intelektu, może być dotknięta jedynie wola w jej swobodnym wyborze, co może się zdarzyć m.in. w przypadku abulii doskonałej, albo – przeciwnie – impulsu silnie obsesyjnego³⁰. W tym miejscu wypada wspomnieć, iż w nowszym orzecznictwie rotalnym utrzymuje się, iż może mieć miejsce brak wolności także wtedy, gdy istnieje wystarczająca ocena krytyczna, niektóre bowiem anomalie psychiczne dotyczą wyłącznie władz wolitywnych, pozostawiając nietkniętymi władze intelektualne³¹.

Jak stwierdza się w niektórych orzeczeniach rotalnych, władza determinowania wewnętrznego w każdym podmiocie współlistnieje z impulsami wewnętrznymi, czyli z uczuciami i instynktami, ponie-

353-354.

²⁸ „In nuptiis ineundis non sufficit mera cognitio intellectualis quoad obiectum consensus, attento quod in peculiari negotio discretio iudicii necessitat criticam aestimationem de matrimonii contractu. Nupturiens enim capax esse debet ponderandi proprias motivationes cum persona electa, cum matrimonium est ligamen ubi coniuges sese tradunt et accipiunt”. Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 146.

²⁹ „Excludatur oportet omnis praedeterminatio interna cui homo ob abnormem suam conditionem resistere non valet”. Dec. c. Wynen z 13 IV 1943, SRRD 35 (1943), s. 273.

³⁰ Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 463; Dec. c. Pompedita z 27 X 1992, RRD 84 (1992), s. 504.

³¹ Zob. W. GÓRALSKI, *Poważny brak rozeznania oceniającego...*, dz. cyt., s. 162-163.

waż akt ludzki pochodzi również od życia uczuciowego i emocjonalnego. Konsekwentnie więc wymagana wolność psychologiczna nie sprzeciwia się istnieniu impulsów wewnętrznych, lecz wymaga, aby impulsy te nie były tak silne, by uniemożliwiały wykonywanie władzy krytycznej i wolitywnej³². Wolność ta zakłada z jednej strony pewną obojętność w stosunku do różnych możliwości wyboru ze strony woli (indeterminacja), z drugiej zaś wymaga wolności woli do podjęcia decyzji (autodeterminacja)³³.

Z uwagi więc na niezgodne współdziałanie uczuć, czyli emocji, może być tak, że wraz z brakiem oceny intelektualnej lub krytycznej, albo niezależnie od tego braku, istnieje brak chcenia w odniesieniu do praw i obowiązków małżeńskich niewystarczająco ocenionych albo nieprawidłowe czy też nieświadome przekazanie i przyjęcie stanu małżeńskiego bądź współpartnera. Jeśli więc niezdolność poznawcza dotyczy wprost oceny krytycznej istotnych praw i obowiązków małżeńskich, to niezdolność wolitywna, z powodu dysfunkcji emocji lub ich nieuporządkowania, oprócz sądu krytycznego, obejmuje również brak przekazania i przyjęcia owych praw i obowiązków przy braku aktu świadomego i dobrowolnego rozważenia, czyli wyboru³⁴.

Od strony pozytywnej wolność wewnętrzną jasno określono w wyroku c. Monier z 2 grudnia 2005 r.: „Prawdziwa wolność wewnętrzna ma miejsce wówczas, gdy determinacja woli, nazywana wyborem, wolna jest od wewnętrznej determinacji do czegoś jednego, tak by mogła działać lub nie działać, działać w jednym kierunku lub w przeciwnym spośród możliwości przedkładanych przez obojętny osąd”³⁵. Chodzi więc o to, by uczucia i instynkty, wpływające na wolę, nie odznaczały się taką intensywnością, by ją determinowały w sposób konieczny.

Wypada dodać, że w niektórych wyrokach spotykamy odwołanie się do generalnej zasady kan. 219 KPK, w myśl której wszyscy wier-

³² Zob. m.in. Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 463.

³³ Zob. Dec. c. Colagiovanni z 30 VI 1992, RRD 84 (1992), s. 386.

³⁴ Tamże, s. 383-364.

³⁵ „Vera habetur libertas interna, cum voluntatis determinatio, quae dicitur electio, libera est ab intrinseca determinatione ad unum, ita ut possit agere vel non agere, agere unum vel oppositum ex extremis, iudicio indifferenti propositis”. Dec. c. Monier z 2 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 596.

ni mają prawo do wolności od jakiegokolwiek przymusu w wyborze stanu życia³⁶.

Na temat rozeznania oceniającego interesujący wywód znalazł się w wyroku c. Huber z 14 grudnia 2005 r. Znany z wnikliwości ponens stwierdza mianowicie, że wystarczające rozważenie dotyczące zawarcia małżeństwa bywa określane w wyrokach rotalnych takimi terminami, jak: „vis aestimativa vel ponderativa”, „facultas critica”, „coordinatio et cooperatio facultatum superiorum”, „iudicium practico-practicum”. Tego rodzaju określenia ujawniają, że nie wystarczy poznanie pojęciowe, które mówi, co jest przedmiotem poznania. Konieczne jest poznanie oceniające, które wskazuje, jakie ten przedmiot ma znaczenie czy wartość. Doświadczenie uczy, że wcześniej i łatwiej kształtuje się sąd czysto pojęciowy, później zaś i trudniej zdobywa się poznanie krytyczne. Nierzadko zdolność ta jest traktowana jako „trzeci element”, lecz opinia ta nie jest właściwa; używanie rozumu bowiem dotyczy zarówno poznania pojęciowego, jak i poznania oceniającego. Decyzji nie podejmuje ani intelekt spekulatywny ani intelekt praktyczny. „To zawsze jest cały człowiek, podkreśla ponens, który rzeczy rozumie, ocenia i wybiera. Do powzięcia aktu ludzkiego, którym jest zgoda małżeńska, kontrahent nie potrzebuje trzeciego elementu. Zdolność oceniająca bowiem jest niczym innym, jak tylko intelektem i wolą w działaniu. Jedynie w ten sposób kształtuje się sąd praktyczny pochodzący tak od intelektu, jak i od woli. Należy zatem trzymać się zasady: *ubi intellectus, ibi voluntas*, a odrzucić inną: *integro manente intellectu, impeditur voluntas* (przy „nienaruszonym” intelekcie przeszkody doznaje wola). Wybór małżeństwa, zaznacza Huber, należy upatrywać wewnątrz procesu intelektualno-oceniająco-elektywnego”³⁷.

Ponens rotalny stwierdza następnie, że użyty w kan. 1095, n. 2 KPK zwrot *discretio iudicii* jest pojęciem pięknym, zastosowanym już przez Akwinatę oraz występującym w licznych wyrokach rotalnych

³⁶ Zob. m.in. Dec. c. Yaacoub z 18 X 2005, RRD 97 (2005), s. 524-525.

³⁷ „Est semper totus homo, qui res intelligit, ponderat et eligit. Ad actum humanum ponendum, qui est consensus matrimonialis, contrahens non indiget tertio elemento. Facultas aestimativa namque nihil aliud est ac intellectus et voluntas in operatione. Solummodo sic iudicium practicum tum ex intellectu tum ex voluntate procedens efformatur. Adhaerendum itaque est in principio: ubi intellectus, ibi voluntas, et reiciendum est illud: *integro manente intellectu, impeditur voluntas*. Electio coniugii intra processum intellectivum-aestimativum-electivum est introspectenda”. Dec. c. Huber z 14 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 611.

już przed promulgacją nowego KPK. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że pojęcie to może zbyt eksponować zdolność intelektualną (*facultas intellectiva*), uznając za mniej ważną zdolność oceniającą (*facultas aestimativa*) i zdolność wyboru (*facultas electiva*). Tymczasem rozeznanie oceniające dotyczy człowieka w jego integralności. Gdzie tego rodzaju integralność, współdziałanie intelektu i woli, nie istnieje, weryfikuje się brak rozeznania oceniającego³⁸.

Co się tyczy przedmiotu rozeznania oceniającego, to w myśl kan. 1095, n. 2 KPK są nim istotne prawa i obowiązki małżeńskie wzajemnie przekazywane i przyjmowane³⁹. Jednak wyczerpujące wskazanie *iura et officia essentialia matrimonii* nie jest łatwe, a tym bardziej sporządzenie ich katalogu.

Wątek dotyczący przedmiotu *discretio iudicii* został podjęty zaledwie w kilku przebadanych wyrokach z 2005 r. W orzeczeniach tych ich redaktorzy przyjmują, iż istotne prawa i obowiązki małżeńskie wynikają z kann. 1055 i 1056 KPK i obejmują trzy tradycyjne (Augustyńskie) dobra: *bonum prolis*, *bonum fidei* i *bonum sacramenti*, zobowiązując małżonków do zrodzenia i wychowania potomstwa, do zachowania wierności oraz nierozzerwalności. Uzupełnia je *bonum coniugum*, do którego – wraz z *bonum prolis* – skierowane jest małżeństwo, które to dobro, jak zaznacza się w wyroku c. Monier z 18 marca 2005 r., wiąże się z „obowiązkiem nawiązania przez małżonków relacji międzyosobowych umożliwiających urzeczywistnianie celów małżeństwa, a także świadczenie sobie przez nich wzajemnego porozumienia i zgodnego wsparcia w czynieniu przez obydwie strony postępu duchowego, moralnego, materialnego i społecznego w sposób wytrwały i spokojny”. Instytucji małżeńskiej nie można bowiem ograniczyć jedynie do zwyczajnego życia wspólnego, wymaga ona bowiem autentycznej relacji międzyosobowej z doznognym oddaniem duszy i ciała⁷⁴⁰.

³⁸ Tamże, s. 611-612.

³⁹ Dec. c. Bottone z 15 II 2005, RRD 97 (2005), s. 98.

⁴⁰ „«Bonum coniugum scaturit ideo ex capacitate suscipiendi ac adimplendi omnes obligationes coniugii instaurando relationes interpersonales ad fines matrimonii assequendos, ut vera vita coniugalitatis habeatur, in qua partes sibi mutuo quoque consilium ac consors auxilium praestando, invicem adiuvant in utriusque progressum spirituum, moralem, materiale ac socialem assidue pacificeque adstruendo» (coram Bruno, sent. diei 6 decembris 1996, *ibid.*, vol. LXXXVIII, p. 774, n. 6). Pro certo matrimonialis institutio haud reducitur ad meram conviventiam sed exigit authenticam

W orzeczeniu c. Defilippi z 26 lipca 2005 r. ponens stwierdza, że istotne obowiązki małżeńskie wynikają z istotnych przymiotów oraz z celów małżeństwa⁴¹.

Przedmiotowi rozeznania oceniającego dużo miejsca poświęcono w orzeczeniu c. McKay z 19 maja 2005 r., przy czym ponens zwraca uwagę – niemal wyłącznie – na potrzebę rozróżnienia między istotą małżeństwa a jego celami⁴².

2. Poważny brak rozeznania oceniającego

Zdeklarowanie przez ustawodawcę kościelnego w kan. 1095, n. 2 KPK, iż niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są ci, którzy przejawiają *gravis defectus discretionis iudicii* rodzi pytanie o „miarę”, inaczej stopień owego rozeznania, a tym samym o jego minimum, wymagane do ważności zgody małżeńskiej. Wszak jedynie „poważny” brak rozeznania uniemożliwia powzięcie zgody małżeńskiej. „Non quivis defectus discretionis iudicii sufficit ad nullitatem consensus constabliendam; lex expresse statuit, quod defectus gravis esse oportet”, przypomina się w wyroku c. Monier z 18 marca 2005 r.⁴³

W orzecznictwie rotalnym generalnie przyjmuje się, iż poważny brak rozeznania oceniającego może mieć miejsce w przypadkach, w których brak jest bądź wystarczającego poznania intelektualnego przedmiotu zgody małżeńskiej (istotnych praw i obowiązków małżeńskich), bądź wystarczającej krytycznej oceny tegoż przedmiotu, bądź wreszcie wystarczającej wolności wewnętrznej (od jakiegokolwiek impulsu wewnętrznego)⁴⁴.

Sformułowanie kan. 1095, n. 2 KPK zawierające przymiotnik *gravis* (w odniesieniu do braku *discretio iudicii*) jednoznacznie wskazuje, iż mogą być różne stopnie owego braku: od najmniejszego, poprzez przeciętny, aż do najwyższego. Judykatura rotalna powszechnie uznaje, że do ważnego zawarcia małżeństwa konieczny jest taki stopień owego rozeznania, który jest proporcjonalny w stosunku do przedmio-

relationem interpersonalem cum perpetua donatione animae et corporis”. – Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 146.

⁴¹ Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, 97 (2005), s. 465.

⁴² Dec. c. McKay z 19 V 2005, RRD 97 (2005), s. 237-240.

⁴³ Dec. c. Monier z 18 III 2005, RD 97 (2005), s. 147.

⁴⁴ Zob. Dec. c. Pompedda 22 I 1079, RRD 71 (1979), s. 19; Dec. c. Monier z 18 III 2005, RRD 97 (2005), s. 146-147; Dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 365.

tu zgody małżeńskiej, a więc do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych (niekiedy mówi się o „proporcjonalności” w stosunku do zgody małżeńskiej lub samego małżeństwa). *A contrario*, brak *discretio iudicii* będzie poważny, gdy będzie nieproporcjonalny (*in minus*) w stosunku do przedmiotu konsensu małżeńskiego. Właściwym kryterium owej „ciężkości” braku rozeznania oceniającego jest zatem odniesienie stopnia tegoż rozeznania do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Do powzięcia zgody małżeńskiej nie wymaga się zatem zbyt wysokiego stopnia *discretio iudicii*, gdyż kan. 1058 KPK stanowi, iż wszyscy mogą zawrzeć małżeństwo, chyba że prawo im tego zabrania⁴⁵.

Gdy chodzi o użyty w kan. 1095, n. 2 KPK przymiotnik *gravis*, to warto nadmienić, że podczas prac kodyfikacyjnych zwrócono uwagę, że jest on niezbędny „by norma prawna nie sprzyjała laksyzmowi”⁴⁶. Twierdzenie, że jakikolwiek brak rozeznania oceniającego skutkuje nieważnością małżeństwa, czytamy w wyroku c. Defilippi z 26 lipca 2005 r., w rzeczywistości byłoby sprzyjaniem rozwodowi; nieważność małżeństwa powoduje jedynie „poważny” brak tegoż rozeznania⁴⁷. Z kolei Yaacoub powie w swoim orzeczeniu z 16 października 2005 r.: „[...] tylko «gravitas» czyni małżeństwo nieważnym. Trzeba nam zwrócić uwagę: Kodeks Prawa Kanonicznego nie wymaga pełnej i doskonałej dojrzałości sądu, której brak wielu osobom”⁴⁸.

Kryterium proporcjonalności rozeznania oceniającego zakłada w orzecznictwie rotalnym (m.in. w orzeczeniu c. Erlebach z 15 grudnia 2005 r.) ocenę ciężkości braku tegoż rozeznania w aspekcie subiektywnym, inaczej wewnętrznym (w relacji do patologii psychicznej powodującej zakłócenia w sferze intelektualnej, wotywniej lub afektywnej) i w aspekcie obiektywnym, inaczej zewnętrznym (w relacji do istotnych praw i obowiązków małżeńskich)⁴⁹. Sprawia to, że w każdym przypadku *gravis defectus discretionis iudicii* wymaga się istnienia poważnej anomalii psychicznej, niezależnie od zakwalifiko-

⁴⁵ Zob. Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005).

⁴⁶ „[...] ne norma laxismo indulgeat, secundum verba canonis enim defectus discretionis debet esse gravis”. – *Communicationes* 9 (1977), s. 370.

⁴⁷ Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 464.

⁴⁸ „[...] est ipsa gravitas quae reddit nullum matrimonium. Nobis animadvertendum est: Codex Iuris Canonici non requirit maturitatem iudicii plenam et perfectam qua plures personae carentes sunt”. – Dec. c. Yaacoub z 18 X 2005, RRD 97 (2005), s. 526.

⁴⁹ Dec. c. Erlebach z 15 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 629.

wania nosograficznego jej objawów klinicznych. W ocenie ciężkości braku *discretio iudicii*, poza występowaniem poważnej anomalii psychicznej, istotną rolę odgrywa poważne naruszenie przez tę anomalię aktywności intelektualnej (w wykonywaniu czynności poznawczej, krytycznej i oceniającej), aktywności wolitywnej (w dokonywaniu wyboru) bądź wolności wewnętrznej⁵⁰.

W niektórych orzeczeniach nawiązuje się do kan. 1083 § 1 KPK, w myśl którego małżeństwo może ważnie zawrzeć mężczyzna, który ukończył 16 lat i kobieta, która ukończyła lat 14. Wiek ten odpowiada dojrzałości naturalnej (*pubertas*), po osiągnięciu której domniemywa się, iż podmiot posiada wiedzę konieczną o małżeństwie, niezbędną do zawarcia takiego związku (kan. 1096 § 2 KPK). W ten sposób określa się kryterium obiektywne do ustalenia proporcji między dojrzałością wystarczającą (w sposób domniemany) i istotnymi prawami i obowiązkami małżeńskimi. Jednocześnie jest to kryterium, które chroni wspomniane wyżej *ius connubii*, a także pozwala przyjąć, że u nupturienta brak jest rozeznania oceniającego, gdy z uwagi na swój szczególnie stan nie może rozeznac istotnych praw i obowiązków małżeńskich, nawet po osiągnięciu wieku dojrzałości⁵¹.

Zdaniem powoływanego w orzeczeniach rotalnych Pedro Juana Viladricha, poznanie oceniające „mierzy się” specyficznym poziomem dojrzałości do małżeństwa: o odpowiedniej proporcji między obowiązkami małżeńskimi a zdolnością do ich rozumienia i chcenia przez nupturienta. Podmiot, który osiągnął i – jako trwały stan – posiada tę proporcję, czyli miarę dojrzałości, ma wymagane rozeznanie⁵². W orzeczeniu c. Ferreira Pena z 27 kwietnia 2005 r. podkreśla się, iż nie należy wymagać zbyt wysokiego stopnia dojrzałości sądu, gdyż ograniczałoby to wykonywanie *ius connubii*⁵³.

W odniesieniu do wolności wewnętrznej, w orzeczeniu c. Boccafolo z 14 kwietnia 2005 r. stwierdza się, że nie wszystkie jej zakłó-

⁵⁰ A. STANKIEWICZ, *Il contributo della giurisprudenza rotale al „defectus usus rationis et discretionis iudicii”: gli ultimi sviluppi e le prospettive nuove*, w: *L'incapacità di intendere...*, dz. cyt., s. 288-291; W GÓRALSKI, *Poważny brak rozeznania oceniającego...*, dz. cyt., s. 172-173.

⁵¹ Zob. Dec. c. Defilippi z 26 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 463.

⁵² P. J. VILADRICH, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa* (tłumacz. z jęz. hiszpańskiego S. Świaczny), Warszawa 2002, s. 64.

⁵³ Dec. c. Ferreira Pena z 27 IV 2005, RRD 97 (2005), s. 192-193.

cenia powodują nieważność małżeństwa⁵⁴, a w wyroku c. Sable z 7 lipca 2005 r. ponens zauważa, że wolność wewnętrzna może współistnieć z impulsami wewnętrznymi, miarą jednak jej ciężkości jest dopiero stan, w którym nie jest zdolna im się przeciwstawić⁵⁵. W tym samym orzeczeniu wymieniony audytor rotalny przytacza fragment orzeczenia c. Stankiewicz z 18 grudnia 1986 r.⁵⁶, w którym ten ostatni zwraca uwagę, iż jeśli brak jest tego, co zakłada rozeznanie oceniające, a więc brak używania rozumu koniecznego do osiągnięcia wiedzy określonej w kan. 1096 § 2 KPK, a także oceny krytycznej i rozważenia znaczenia małżeństwa i jego istotnych obowiązków małżeńskich (tak samych w sobie, jak i w stosunku do nupturienta: pod względem etycznym, społecznym, religijnym i pod innymi istotnymi względami, do czego dochodzi normalna osoba przynajmniej po osiągnięciu wieku dojrzałości /*pubertas*/ albo gdy osoba jest dotknięta zaburzeniem, które w sposób poważny stoi na przeszkodzie do swobodnego powzięcia zgody małżeńskiej), małżeństwo jest nieważne⁵⁷.

Na uwagę zasługuje fragment wyroku c. Pinto z 7 października 2005 r., w którym aktualny dziekan Roty Rzymskiej przytacza następujące stwierdzenie swojego poprzednika (A. Stankiewicza) zawarte w jego orzeczeniu z 15 czerwca 1978 r.⁵⁸: „Dlatego, jeśli z powodu anomalii osobowości ktoś w inny sposób rozumie wspólnotę życia małżeńskiego, niż jawi się ona w rzeczywistości, i kieruje ku niej swoją wolę, albo właściwie rozumiejąc przedmiot formalny zgody małżeńskiej [istotne prawa i obowiązki małżeńskie – W.G.] wybiera małżeństwo z powodu wewnętrznego przymusu pochodzącego z poważnego zakłócenia życia psychicznego, jest więc pozbawiony koniecznej wolności wewnętrznej do zdeterminowania samego siebie, albo wreszcie wyraża zgodę na małżeństwo, nierozumnie oceniając swoją zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z powodu wymaganego wizerunku pochodzącego również z poważnego braku psychicznego, wówczas należy powiedzieć, że zabrakło u niego rozeznania oceniającego wymaganego do ważnego zawarcia małżeństwa”⁵⁹.

⁵⁴ Dec. c. Boccafola z 14 IV 2005, RRD 9 (2005), s. 184.

⁵⁵ Dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 366.

⁵⁶ Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986, RRD 78 (1986), s. 748,

⁵⁷ Dec. c. Sable z 7 VII 2005, RRD 97 (2005), s. 367.

⁵⁸ Dec. c. Stankiewicz z 15 VI 1978, RRD 70 (1978), s. 345.

⁵⁹ «Quare – legimus in una coram Stankiewicz – propter gravem personalatis anomaliam si quis alio modo percipiat consortium vitae coniugalis quam in re ipsa suam

Powyższe stwierdzenie lapidarnie wskazuje więc na kilka możliwości zaistnienia poważnego braku rozeznania oceniającego.

W orzeczeniu c. Monier z 2 grudnia 2005 r. zwraca się uwagę, że „ciężkość” braku rozeznania oceniającego wymaga samo prawo, a jest ona „mierzona” dwoma kryteriami: pierwszym jest stan psychiczny kontrahenta, drugim zaś „ciężkość” istotnych praw i obowiązków małżeńskich, w stosunku do których działania psychiczne kontrahenta powinny być proporcjonalne⁶⁰.

Niejednokrotnie ponensi rotalni, chcąc podkreślić, iż tylko poważny brak *discretio iudicii* uniezdalnia do ukształtowania zgody małżeńskiej, przywołują fragment znanego przemówienia Jana Pawła do Roty Rzymskiej z 5 lutego 1987 r.⁶¹, w którym Ojciec święty stwierdza, że prawdziwa niezdolność (konsensualna) jest możliwa jedynie wówczas, gdy występuje poważna forma anomalii, która, jakkolwiek by się ją chciało określić, powinna dotknąć istotowo zdolność rozumienia i/lub chcenia kontrahenta⁶².

Na temat trudności we wskazaniu kryteriów wystarczającego rozeznania oceniającego wypowiada się w swoim wyroku z 14 grudnia 2005 r. Huber. Stwierdzając, że z jednej strony nie można tutaj żądać *maximum*, a z drugiej poprzestawać na *minimum* zauważa, że pod rządami KPK z 1917 r. przedstawiciele doktryny mówili o sędzie „bardziej dojrzałym”, proporcjonalnym do umowy małżeńskiej. Wyjaśnia, że używając zwrotu *maturius iudicium*, autorzy wskazywali na tego, kto posiada zwykły osąd i jest zdolny do popełnienia grzechu cięż-

voluntatem in illud vertat, aut recte intellegens obiectum formale consensus eligat coniugium ob internam compulsionem ex gravi conflictu vitae psychicae ortam, orbatus igitur necessaria libertate interna ad suiipsius determinationem, aut denique in matrimonium consentiat de sua capacitate accipiendi onera essentialia coniugii insane arbitratus ob imaginariam repraesentationem pariter ex gravi defectu psychico proveniente, tunc dicendum est deesse in eo iudicii discretionem ad valide contrahendum requisitam”» (sent. diei 15 iunii 1978, *ibid.*, vol. LXX, p. 345, n. 6)”. Dec. c. Pinto z 7 X 2005, RRD 97 (2005), s. 497.

⁶⁰ „In huiusmodi causis haud praetermitenda est gravitas defectus discretionis iudicii, uti requiritur ab ipsa lege. Haec gravitas «commensaturat iuxta duo criteria, quorum primum est condicio contrahentis psychica, alterum est gravitas iurium essentialium et officiorum coniugalium, cum quibus actiones contrahentis psychicae proportionem servare debeant”». Dec. c. Monier z 2 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 597. Ponens powołuje tutaj wyrok c. Huber z 26 czerwca 2002 r. (Tarvisiana, AS. 2/02, n. 5).

⁶¹ IOANNES PAULUS II, *Allocutio ad Rotam Romanam*, 5 II 1987, AAS 79 (1987), s. 1457.

⁶² Zob. m.in. Dec. c. Yaacoub z 18 X 2005, RRD 97 (2005), s. 525.

kiego, nie posiada zaś wystarczającej *deliberatio* do zawarcia małżeństwa, jak to utrzymywał Sanchez. Z kolei w wyrokach Roty Rzymskiej opierano się na nauce św. Tomasza z Akwinu, który do zawarcia małżeństwa, a tym samym do zaistnienia zgody małżeńskiej wymagał *maturius iudicium*. Skoro bowiem do popełnienia grzechu ciężkiego wystarczy *consensus praesens*, a do zawarcia małżeństwa niezbędny jest *consensus in futurum*, to w odniesieniu do przyszłości wymaga się większego rozeznania rozumu, niż do zgody na akt *de praesenti*. W stosunku do owego *maturius iudicium*, stwierdza Huber, istnieje domniemanie, w myśl którego takie rozeznanie zdobywa się po osiągnięciu wieku dojrzałości (*pubertas*), która oznacza nie tylko dojrzałość fizyczną, lecz i psychiczną. Względem czynności rozeznającej, konkluduje ponens, istnieje „mierzalne” dla wszystkich ludzi kryterium, które można przyjąć na postawie obowiązującego ustawodawstwa: kan. 1083 § 1 KPK określa niezbędny wiek do zawarcia małżeństwa (wiek dojrzałości)⁶³.

Należy wyjaśnić, że mówiąc o niewystarczalności *minimum* rozeznania oceniającego ponens niewątpliwie ma na uwadze jego stopień najniższy, abstrahując od „proporcji” w stosunku do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. W orzecznictwie rotalnym przyjmuje się bowiem powszechnie, iż wystarcza – i zarazem jest niezbędne – istnienie „proporcjonalnej” relacji między stopniem *discretio iudicii* a przedmiotem zgody małżeńskiej; gdy ta relacja zachodzi, mówi się o „minimalnym” stopniu rozeznania oceniającego wymaganym do ważności konsensu małżeńskiego⁶⁴.

Kwestia ciężkości braku rozeznania oceniającego wiąże się ściśle z przyczynami takiego braku.

⁶³ Dec. c. Huber z 14 XII 2005, RRD 97 (2005), s. 610-611.

⁶⁴ Zob. A. STANKIEWICZ, *Il contributo della giurisprudenza rotale...*, art. cyt., s. 284; W. GÓRALSKI, *Poważny brak rozeznania oceniającego...*, dz. cyt., s. 174.

Gravis defectus discretionis iudicii
in published sentencees of the Roman Rota of 2005
Part I

Summary

On the basis of analysis of 20 sentencees of the Roma Rota of 2005 the author presents an issue of *discretio iudicii*, which is considered a prerequisite element of marital consensus, being a human act, assuming both an act of mind and will, thus, ability to understand, evaluate and choose freely. He also discusses essential elements of this discernment (sufficient intellectual recognition of the subject of marital consensus; sufficient critical evaluation as regards marriage as such, as well as reasons of contracting marriage and reasons of contracting marriage with a particular person; sufficient inner freedom in view of the said reasons and overcoming inner impulses). Next, he focuses on an issue of evaluative discernment (essential marital rights and obligations) and serious lack of this discernment.